BAJKA O TUPTUSIU

Dawno, dawno temu żył sobie chomiczek o imieniu Tuptuś. Był jeszcze młody, miał zaledwie 7 lat, ale był bardzo mądry, jednak nie zawsze taki grzeczny, jakby się wydawało. Tuptuś chodził do szkoły, która mieściła się na polance niedaleko jego domku.

Pewnego razu miał przygotować się do sprawdzianu, ale był zmęczony, więc stwierdził, że pouczy się następnego dnia. Gdy nastał kolejny dzień, chomiczek także był zmęczony i znowu postanowił przełożyć naukę na kolejny dzień. Tak przekładał, aż nadszedł dzień sprawdzianu i Tuptuś poszedł do szkoły nieprzygotowany. Na szczęście nauczyciel się rozchorował, więc chomiczek od razu wziął się za naukę. Test poszedł mu bardzo dobrze i dostał ocenę 6. Chomiczek od razu pobiegł do domu pochwalić się kolejnym dobrym stopniem. Mama i tata byli bardzo dumni z synka i szczęśliwi, w nagrodę zabrali go na lody. Następnego dnia Tuptuś wystraszył się, że zaspał do szkoły, ale kiedy zszedł do kuchni zjeść śniadanie, rodzice uświadomili mu, że jest sobota. Po południu wyszedł pobawić się na dwór z swoim bratem Spaykim. Spayki miał 5 lat, więc był młodszy od Tuptusia. Ich różnica wiekowa wcale im nie przeszkadzała we wspólnej zabawie. Jednak koledze Tuptusia o imieniu Świderek nie podobało się to, że Spayki bawi się z nimi. Za każdym razem, gdy przychodził Świderek, to brat Tuptusia był odrzucony i czuł się bardzo smutny. Pewnego dnia Spayki był w pokoju Tuptusia, a Świderek chciał, żeby Spayki wyszedł. Jednak tym razem Tuptuś wstawił się za bratem i chciał, żeby jego braciszek mógł się z nimi pobawić. W trakcie zabawy okazało się, że Świderek tak naprawdę lubi małe dzieci. Ukrywał to przed wszystkimi bo myślał, że kiedy powie otwarcie, że lubi małe dzieci, to inni odbiorą to źle. Okazało się, że nie wszyscy tak myślą, a już na pewno nie Tuptuś i Spayki. Świderek przeprosił Spaykiego i powiedział, że bardzo, ale to bardzo przeprasza i żeby mu wybaczył. Spayki nie potrafił się gniewać, a więc mu wybaczył. Odtąd żyli szczęśliwie no i oczywiście w zgodzie.

Alicja Głód 4c